

Sygn. akt I ACa 603/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Jacek Pasikowski

Sędziowie : SA Tomasz Szabelski

SO del. Ryszard Badio (spr.)

Protokolant: stażysta Iga Kowalska

po rozpoznaniu w dniu 16 listopada 2016 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J.**

przeciwko **M. (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 grudnia 2015 r. sygn. akt X GC 314/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od M. B. i A. K. solidarnie na rzecz P. J. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 603/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od M. B. i A. K. na rzecz P. J. kwotę 91.665,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2014 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 7.055,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Okręgowy oddalił powództwo jedynie w zakresie odsetek za okres od wytoczenia powództwa do dnia 3 września 2014 r.

Przedstawione rozstrzygnięcie zapadło w wyniku następujących ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji:

Powódka P. J., w ramach prowadzonej działalności gospodarczej pod nazwą (...) (jako podwykonawca) wykonała na zlecenie pozwanych M. B. i A. K., wspólników spółki cywilnej (...), na podstawie umowy o roboty budowlane zawartej w dniu 24 lipca 2012 r. prace kamieniarskie na budowie X etapu Inwestycji Osiedla (...) w K. – etap pod nazwą (...). Umowa przewidywała wynagrodzenie płatne w zależności od ilości wykonanych prac, według następujących stawek: wykonanie elewacji poprzez montaż płyt kamienia naturalnego na sucho 120 zł netto za 1 m², wykonanie okładzin ścian i schodów z kamienia naturalnego = 60 zł netto za 1 m². W dniu 26 lutego 2013 roku sporządzono kosztorys robót nie objętych umową z dnia 24 lipca 2012 roku ustalając ceny za metr bieżący wskazanych w kosztorysie prac.

Wszystkie prace zakończono w czerwcu 2013 r. W dniu 20 czerwca 2013 r. pozwani odebrali bez zastrzeżeń całość prac, stwierdzając że przedmiot umowy został wykonany zgodnie z zakresem umowy.

Przed odbiorem prac wykonanych przez powódkę pozwani zapłacili powódce następujące kwoty: 12.300 zł w dniu 31 sierpnia 2012 r., 4.150 zł w dniu 14 grudnia 2012 r., 7.000 zł w dniu 27 grudnia 2012 r., 10.000 zł w dniu 11 stycznia 2013 r., 2.500 zł w dniu 15 stycznia 2013 r., 2.500 zł w dniu 16 stycznia 2013 r., 5.000 zł w dniu 1 lutego 2013 r., 15.000 zł w dniu 8 lutego 2013 r., 3.000 zł w dniu 15 lutego 2013 r., 7.000 zł w dniu 20 lutego 2013 r., 3.000 zł w dniu 1 marca 2013 r., 8.000 zł w dniu 8 marca 2013 r., 500 zł w dniu 18 marca 2013 r., 7.000 zł w dniu 28 marca 2013 r., 4.000 zł w dniu 26 kwietnia 2013 r., 7.000 zł w dniu 24 maja 2013 r.- łącznie kwotę 97.950 zł.

Roboty na budowie ze strony powódki były prowadzone przez jej męża T. J.. Prace zlecone powódce przez pozwanych zostały w całości wykonane. W trakcie wykonywania prac następowały płatności ze strony pozwanych, ale nie były to płatności regularne i pełne. Po zakończeniu robót mąż powódki kontaktował się z pozwanym A. K., który powiedział mu, że nie zapłaci powódce, ponieważ nie ma pieniędzy, pomimo tego, że otrzymał pełne wynagrodzenie od inwestora. A. K. zaproponował, że w ramach ugody zapłaci połowę pozostałej do zapłaty kwoty, czyli 60.000 zł. Powódka przystała na tę propozycję.

W dniu 16 października 2013 r. została zawarta ugoda pomiędzy M. B. i A. K., współnikami spółki cywilnej (...) a P. J. prowadzącą przedsiębiorstwo (...). Strony zgodnie oświadczyły, że powódka wykonała na zlecenie pozwanych prace na inwestycji „Budowa X Etapu Inwestycji Osiedla (...)” – etap pod nazwą (...) w K., w oparciu o umowę z dnia 24 lipca 2012 r. Łączną wartość prac wykonanych przez powódkę opisanych w par. 1 strony określili na kwotę 121.567 zł brutto. Stwierdzono, że pozwani jako zleceniodawca odebrali prace, o których mowa powyżej i nie kwestionują ich pod względem ilości, jakości oraz należności. Strony ustaliły, że tytułem ugody pozwani zapłacą powódce kwotę 60.000 zł brutto w terminie do dnia 23 grudnia 2013 r. Powódka oświadczyła, że w przypadku spełnienia w/w zobowiązania odstąpi od dochodzenia od pozwanych dalszych należności, uznając że kwota 60.000 zł wyczerpuje wszelkie jej roszczenia w związku z pracami opisanymi powyżej. Ugodę podpisała powódka oraz obydwaj współwłaściciele spółki cywilnej (...) A. K..

Na dzień podpisania ugody pozwani zalegali z zapłatą kwoty wskazanej w par. 2 ugody.

W ustalonym w ugodzie terminie na konto powódki wpłynęła kwota 29.901,40 zł wpłacona przez inwestora (...) Spółka z o.o. w K..

Pozwani nie zapłacili powódce żadnej kwoty na podstawie w/w ugody.

Pismem z dnia 7 stycznia 2014 r. pełnomocnik powódki – wobec nie dotrzymania przez pozwanych warunków ugody - wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 91.665,60 zł w terminie do dnia 15 stycznia 2014 r.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania pozwanych w charakterze strony z uwagi na ich nieusprawiedliwione niestawiennictwo na rozprawie.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie podlegało uwzględnieniu niemal w całości. Oddaleniu podlegała jedynie część żądania w zakresie odsetek.

Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 647 KC, zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego powódka wykazała, że roboty budowlane o wartości 121.567 zł brutto zostały wykonane i odebrane bez zastrzeżeń protokołem z dnia 20 czerwca 2013 roku. Wartość wykonanych robót wynika też z ugody podpisanej przez obu współników spółki cywilnej.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że okoliczność wykonania robót i ich wartości nie była w przedmiotowym postępowaniu kwestionowana. Na rozprawie w dniu 14 grudnia 2015 roku pełnomocnik pozwanych przyznał wykonanie prac o wartości wskazanej w pozwie, lecz stanął na stanowisku, że prace zostały wykonane w oparciu o nieważną czynność prawną, jaką jest ugoda. (protokół rozprawy k. 164 czas nagrania 00:13:43 – 00:15:24). Stanowisko to Sąd Okręgowy uznał za niezasadne w sposób oczywisty wobec treści zeznań świadka T. J., który wyczerpująco wyjaśnił z jakich przyczyn i w jakich okolicznościach doszło do zawarcia ugody. Zeznania te korespondują z treścią umowy o roboty budowlane oraz treścią kosztorysu robót nie objętych umową. Jasno wskazują one, że wartość prac wykonanych przez powódkę przewyższała kwotę 121.567 zł brutto. Z samej umowy o roboty budowlane wynika wynagrodzenie w wysokości 156.000 netto. Z uwagi na nieprzystąpienie pozwanych do odbioru nie został sporządzony protokół, z którego jednoznacznie wynikałaby wartość ostatecznie wykonanych prac łącznie z robotami dodatkowymi. Dlatego też strony zdecydowały się podpisać ugodę, aby usunąć wątpliwości co do wysokości roszczeń powódki. Przy czym w dniu podpisania ugody pozwani dokonali dobrowolnych płatności w kwocie 97.950 zł.

Sąd Okręgowy zaakceptował argumentację powódki, iż ugoda dotyczy wyłącznie robót niezapłaconych na dzień jej podpisania.

Ponadto Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w dalszym toku procesu strona pozwana, przyznała wartość wykonanych prac, podnosząc jedynie argumenty dotyczące nieważności ugody.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zgodził się, że spółka cywilna nie posiada osobowości prawnej, nie może zatem we własnym imieniu składać oświadczeń woli, w szczególności zaś zaciągać skutecznie zobowiązań. Prowadzenie spraw spółki, o którym mowa w art. 865 § 1 KC, nie oznacza jednak, że wspólnik podejmuje czynności prawne w imieniu spółki, lecz w imieniu swoim i ewentualnie pozostałych wspólników, oczywiście w takim zakresie, w jakim wynika to z prowadzonej w ramach łączącej ich umowy działalności. W przedmiotowej sprawie nie występował problem zakresu prowadzenia spraw spółki przez jednego ze wspólników, ponieważ ugoda została podpisana przez obu wspólników spółki cywilnej – pozwanych M. B. i A. K., którzy na mocy art. 864 KC za zobowiązania spółki odpowiadają solidarnie.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji wywodzenie, że ugoda zawarta została przez spółkę jedynie na podstawie zapisu w nagłówku ugody nie może zasługiwać na akceptację.

O odsetkach Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 KC. Z uwagi na brak dowodu doręczenia wezwania do zapłaty (w aktach znajduje się jedynie dowód nadania), uznać należało, że strona pozwana pozostaje w opóźnieniu dopiero od dnia następnego po dacie doręczenia odpisu pozwu. Z tych względów Sąd oddalił pozew w zakresie żądania zasądzenia odsetek od daty wytoczenia powództwa.

W apelacji dotyczącej punktów 1, 3 i 4 wyroku pozwani zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art. 917 KC w związku z ugodą z dnia 16 października 2013 r. poprzez niewłaściwe zastosowanie wskazanego przepisu i uznanie, że ugoda została skutecznie zawarta pomiędzy stronami, pomimo, że z jej treści wynika, że stroną zawartej umowy jest spółka cywilna tj. M. of S. M. B., A. K., a nie wspólnicy spółki cywilnej, co w konsekwencji powinno doprowadzić do oddalenia powództwa, z uwagi na brak legitymacji biernej pozwanych ponieważ spółka cywilna nie ma zdolności prawnej.

W związku z tym skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 16 listopada 2016 r. pełnomocnik pozwanych złożył dwa pisma procesowe (oznaczone datą 15 listopada 2016 r.), w których pozwani dodatkowo zarzucili:

1. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 KPC poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiające się w ustaleniu w podstawie faktycznej zaskarżonego wyroku, że ugoda stanowiąca podstawę roszczenia powoda została zawarta pomiędzy M. B. i A. K., a P. J., podczas gdy przedmiotowe ustalenie nie

wynika z treści komparycji umowy zawartej pomiędzy stronami, że wyraźnie wskazano, że stroną umowy umowy jest spółka cywilna tj. M. of S. M. B., A. K., co w konsekwencji prowadzi do zawarcia umowy przez podmiot nieistniejący, nie mający zdolności prawnej prawa cywilnego,

2. naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj. art. 321 § 1 KPC w zw. z art. 193 § 2¹ KPC poprzez orzeczenie ponad żądanie przejawiające się uznaniem, że podstawą roszczenia powoda jest umowa o roboty budowlane zamiast umowa umowy, co stanowi zmianę podstawy faktycznej powództwa, polegającą na zasadzeniu kwoty dochodzonej pozwem na podstawie umowy o roboty budowlane, a nie na podstawie umowy umowy, co jest działaniem sprzecznym z zarzucanymi przepisami bowiem wymagałoby złożenia przez powoda pisma procesowego w przedmiocie zmiany powództwa. Pismo takie nie zostało jednak złożone do akt sprawy.

Podczas rozprawy apelacyjnej pełnomocnik pozwanych wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako nieuzasadniona w sposób oczywisty.

Zarzuty apelacyjne pozostają przede wszystkim wewnątrznie sprzeczne. Z jednej bowiem strony pozwani twierdzą, że podstawą rozstrzygnięcia była umowa umowy (co zostało wyartykułowane w zarzucie pierwotnym oraz zarzucie oznaczonym powyżej punktem 1), a z drugiej strony wskazują, że uwzględniając powództwo Sąd odwołał się do umowy o roboty budowlane (zarzut oznaczony powyżej punktem 2).

W związku z powyższym wyjaśnić należy, że Sąd pierwszej instancji nie mógł dopuścić się naruszenia art. 321 § 1 KPC poprzez zmianę podstawy faktycznej powództwa polegającą na poszukiwaniu źródła odpowiedzialności pozwanych w umowie o roboty budowlane, zamiast w umowie umowy. Zarzut pozwanych nie uwzględnia bowiem w ogóle treści uzasadnienia pozwu. Już w pierwszym zdaniu tego opracowania powódka wyjaśniła, że źródłem jej roszczenia są roboty budowlane wykonywane w latach 2012 – 2013 na zlecenie pozwanych, na terenie inwestycji Osiedla (...) w K.. Prace wykonane przez przedsiębiorstwo powódki zostały odebrane bez zastrzeżeń, ale pozwani nie wykonali swojego obowiązku w zakresie zapłaty wynagrodzenia. W istocie więc Sąd Okręgowy bezbłędnie oparł się na łączącej strony umowy o roboty budowlane, a operacja ta nie stanowiła przedmiotowej zmiany powództwa i nie wymagała ze strony powódki osobnej inicjatywy w trybie określonym w art. 193 § 2¹ KPC. Przedmiotem postępowania od początku było bowiem należne powódce wynagrodzenie za roboty wykonane na zlecenie pozwanych na terenie wymienionej wyżej inwestycji.

Niezależnie od powyższego wyjaśnić należy, że umowa nie jest czynnością abstrakcyjną, co jednoznacznie wynika z treści art. 917 KC. Przepis ten stanowi wszakże, że przez umowę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Podstawą umowy musi więc być zawsze łączący strony stosunek prawny. W przedmiotowym wypadku były to zaś umowy o podwykonawstwo robót budowlanych, co słusznie zostało wzięte pod uwagę przez Sąd pierwszej instancji.

Zauważyć przy tym trzeba, że przystępując do umowy strony jednoznacznie wskazały, że powódka wykonała na rzecz pozwanych prace na inwestycji „Budowa X Etapu Inwestycji Osiedla (...)” – Etap pod nazwą BRUKSELA w K. (§1), a łączna wartość prac wykonanych przez powódkę to kwota 121.567,00 zł brutto. Przedmiotem umowy nie było jednak ustalenie wartości robót wykonanych przez powódkę, które dotychczas nie zostały rozliczone, a ustalenie sposobu zapłaty zadłużenia przez pozwanych. Wynika to wprost z treści § 4 i § 5 umowy, w których strony wskazały, że zleceniodawca zapłaci na rzecz zleceniobiorcy kwotę 60.000 zł w nieprzekraczalnym terminie do dnia 23 grudnia 2013 r. Spełnienie tego warunku miało doprowadzić do wyczerpania roszczeń powódki. W ten sposób doszło do zastrzeżenia między stronami warunku rozwiązującego w znaczeniu art. 89 KC, gdyż strony ustaliły, że do wyczerpania roszczeń finansowych powódki dojdzie w określonych okolicznościach. A contrario ustalono więc, że w przypadku

nie wykonania w ustalonym terminie uzgodnionej płatności skutki czynności prawnej polegającej na zawarciu ugody ustaną.

Bezspornie wymieniony warunek nie został wykonany, bowiem w określonym terminie powódka uzyskała jedynie zaspokojenie w zakresie kwoty 29.901,40 zł (wplaconej przez inwestora w imieniu pozwanych). W ten sposób skutki ugody ustały. Ugoda w gruncie rzeczy nie mogła więc w ogóle stanowić podstawy jakiegokolwiek rozstrzygnięcia i posiadała jedynie walor dowodowy w tym znaczeniu, że w dokumencie tym pozwani przyznali wysokość swojego zadłużenia wobec powódki. Fakt ten miał jednak wtórne znaczenia, gdyż jak słusznie zauważył Sąd pierwszej instancji w toku procesu pełnomocnik pozwany przyznał (k. 164) wartość robót nierozliczonych, jednak zauważył, że roboty te zostały wykonane w oparciu o nieważną czynność prawną w postaci ugody. Twierdzenie pełnomocnika pozwanych obarczone było oczywiście błędem logicznym, gdyż roboty zostały wykonane na podstawie wcześniejszych umów (których ważności pozwaniu nie kwestionowali), a ugoda miała rozwiązać wyłącznie problem zapłaty wynagrodzenia.

Podkreślić należy, że także w odpowiedziach na pozew pozwani nie zakwestionowali wysokości należnego powódce wynagrodzenia, uzgodnionego w ugodzie, nie zakwestionowali także wówczas ważności samej ugody. Podnieśli wyłącznie zarzut wykonania swojego zobowiązania, załączając dowody wpłat na łączną kwotę ok. 97.000 zł. Pozwani nie zauważyli jednak, że wpłaty te zostały wykonane jeszcze przed zawarciem ugody. Fakt ten prawidłowo ocenił Sąd pierwszej instancji uznając, że ugoda dotyczyła robót, które w dacie jej sporządzenia nie zostały jeszcze rozliczone. Ocena ta nie opierała się wyłącznie na zasadach logicznego rozumowania, ale znajdowała również odzwierciedlenie w treści łączącej strony umowy pisemnej oraz w treści zeznań powódki i jej męża, z których wynikało, że suma należnego powódce wynagrodzenia (łącznie z robotami dodatkowymi) oscylowała wokół kwoty 200.000 zł. Pozwani dowodom tym nie przeciwstawili żadnego kontr dowodu. Ostatecznie więc uznać należało, że roszczenie powódki było usprawiedliwione zarówno co do zasady (wynikającej z umowy o wykonanie robót budowlanych) jak i co do wysokości.

W świetle przedstawionych powyżej rozważań bez znaczenia wydają się pozostałe zarzuty apelacyjne (dot. naruszenia art. 233 § 1 KPC i art. 917 KC) Sąd pierwszej instancji ocenił bowiem ważność ugody tylko marginalnie, pomijając analizę skutków ziszczenia się zastrzeżonego w niej warunku rozwiązującego. Skoro zaś skutki ugody i tak ustały w związku z brakiem jej realizacji przez pozwanych i skoro w efekcie nastąpiło przywrócenie pierwotnego kształtu węzła zobowiązaniowego, to bez znaczenia pozostają dywagacje na temat tego, czy stroną ugody była spółka cywilna nie mająca osobowości prawnej i zdolności do czynności prawnych, czy też jej wspólnicy.

Dla porządku zatem tylko wyjaśnić należy, że spółka cywilna pozostaje wyłącznie stosunkiem zobowiązaniowym. Ponieważ więc nie posiada osobowości prawnej, ani zdolności do czynności prawnych, to nie może składać oświadczeń woli, a wszystkie czynności prawne wspólników, podejmowane są w ich własnym imieniu. Wyłącznie dla wywołania skutków dla stosunku zobowiązaniowego spółki czynności wspólników muszą być podejmowane łącznie chyba, że co innego wynika ze stosunku spółki (art. 865 i 866 KC). Bez znaczenia jest więc oznaczenie czynności prawnej jako czynności spółki cywilnej, skoro czynność ta polega na złożeniu oświadczeń woli przez wszystkich wspólników. Zasada jednolitości oświadczeń woli wyklucza bowiem twierdzenie, że osoba fizyczna, będąca wspólnikiem spółki cywilnej mogła separować oświadczenia woli składane jako wspólnik od oświadczeń woli składanych oświadczeń woli składanych w imieniu własnym. Każde oświadczenie woli wspólnika spółki cywilnej jest jednocześnie jego własnym oświadczeniem. Przystępując do ugody w dniu 16 października 2013 r. pozwani działali zatem we własnym imieniu ze skutkami dla wszystkich wspólników, a fakt oznaczenia spółki cywilnej jako strony ugody nie stanowi o jej nieważności. Przeciwna argumentacja kłóciłaby się bowiem z zasadami wykładni wskazanymi w art. 65 § 2 KC. Przepis ten stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na ich dosłownym brzmieniu.

W przedmiotowym wypadku należało więc wyprowadzić wniosek, że to pozwani, którzy podpisali ugodę byli stroną tej umowy, nie zaś spółka cywilna. Podobnie to pozwani wpłacili powódce część wynagrodzenia przed zawarciem ugody mimo, że na większości przedstawionych dowodów wpłaty figuruje tylko oznaczenie spółki cywilnej. Pomimo zaś takiego oznaczenia pozwani nie kwestionują ważności czynności polegających na wykonaniu zobowiązania.

Przytoczone w apelacji orzeczenia pozostają bez znaczenia dla oceny wymienionej wyżej kwestii. Dotyczą one bowiem braku zdolności sądowej spółki cywilnej, wskazanej jako strona powodowa bądź pozwana procesów sądowych - w oderwaniu od wspólników tychże spółek, co nie podlegało interpretacji przez pryzmat art. 65 KC.

Także oddalenie żądania w zakresie odsetek nie mogło świadczyć na korzyść skarżących. W istocie bowiem w ugodzie pozwani potwierdzili wartość wymagalnych zobowiązań wobec powódki. Powódka mogła więc domagać się wykonania zobowiązania bez doręczenia pozwanym dodatkowego wezwania do zapłaty, skutki ugody ustały bowiem wyłącznie w zakresie zamiaru zwolnienia pozwanych z długu w przypadku wywiązania się z terminowej zapłaty kwoty 60.000 zł. Oczywiście rozważania te nie mogły wpłynąć na treść rozstrzygnięcia skoro powódka nie złożyła apelacji co do rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 2 wyroku Sądu Okręgowego.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 KPC.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 KPC w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zmianami).